

Sygn. akt VII U 1715/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy  
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Jarząbek

Protokolant: Marta Jachacy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 lipca 2018 r. w Warszawie

sprawy A. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych(...)Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

z udziałem (...) Sp. z o.o. w W.

na skutek odwołania A. N.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 26 czerwca 2014 r. znak: (...)

- oddala odwołanie.

## UZASADNIENIE

**A. N.** w dniu 30 lipca 2014 roku, złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W. z dnia 26 czerwca 2014 roku, nr (...), stwierdzającej, że jako pracownik płatnika składek (...) sp. z o.o. w W. nie podlega ona ubezpieczeniom społecznym od dnia 25 października 2012 roku.

W uzasadnieniu swojego stanowiska odwołująca zarzuciła organowi rentowemu błędne założenie wykonywania przez nią czynności na rzecz spółki jako prezes zarządu powołany uchwałą, a nie prezes zatrudniony w spółce na podstawie umowy o pracę. A. N. zaznaczyła, że zatrudniona została w spółce w niepełnym wymiarze czasu pracy i nigdy nie została zgłoszona do KRS jako członek zarządu czy prokurent. W związku z powyższym, wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, że podlega obowiązkowym ubezpieczeniom jako pracownik od dnia 25 października 2012 roku. (odwołanie z dnia 30 lipca 2014 roku, k. 2 - 4 a.s.)

**Zakład Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W.** w odpowiedzi na odwołanie dnia 29 sierpnia 2014 roku wniósł o oddalenie odwołania A. N..

Uzasadniając stanowisko organ rentowy wskazał, że w związku ze zgłoszeniem odwołującej do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia u płatnika składek w dniu 25 października 2014 roku oraz powstaniem u odwołującej niezdolności o pracy w dniu 13 listopada 2014 roku wszczął postępowanie wyjaśniające w celu ustalenia czy strony zawierając umowę o pracę nie dokonały tego w celu umożliwienia A. N. uzyskania świadczenia pieniężnego z ubezpieczeń społecznych przysługujących pracownikowi w razie choroby i macierzyństwa.

Organ rentowy zaznaczył, że postępowanie kontrolne nie dostarczyło żadnych dowodów na świadczenie pracy przez A. N.. Zebrane w sprawie dowody nie potwierdzały warunków zatrudnienia odwołującej, ani faktu wykonywania przez nią pracy. Przedstawione faktury VAT, na których widnieje podpis odwołującej, nie mogą świadczyć o wykonywaniu pracy w ramach stosunku pracy. Wątpliwość organu rentowego budziło także ustalone w umowie o pracę wynagrodzenie tj. 16.000 złotych brutto miesięcznie. (odpowiedź na odwołanie z dnia 29 sierpnia 2014 roku, k. 13 - 14 a.s.)

Postanowieniem z dnia 22 października 2014 roku Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą przy al. (...) (...), (...)-(...) W.. (postanowienie z dnia 22 października 2014 roku, k. 35 a.s.)

Pełnomocnik zainteresowanej spółki powołany uchwałą nr 1 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 17 sierpnia 2016 roku T. N. poparł stanowisko odwołującej wskazując, że nie zgadza się z treścią spornej decyzji. (uchwała Nadzwyczajnego Zgromadzenia wspólników z dnia 17 sierpnia 2016 roku, k. 165 a.s., protokół rozprawy z dnia 18 maja 2017 roku, k. 214 a.s.)

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

(...) sp. z o.o. z siedzibą w W. została wpisana do rejestru przedsiębiorców KRS w dniu 9 października 2012 roku. Wspólnikami w spółce od momentu jej powstania byli: odwołująca się A. N. (z domu T.) oraz jej mąż T. N.. Każdy ze wspólników posiadał po 25 udziałów o łącznej wartości 2.500 zł. W skład zarządu spółki wchodzi A. N., jako prezes zarządu. Zarząd spółki może reprezentować każdy członek zarządu samodzielnie. Przedmiotem działania spółki była działalność handlowa – prowadzenie sprzedaży kominków elektrycznych. A. N. i T. N. zawali związek małżeński w dniu 20 października 2012 roku. (informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców, k. 167 - 172 a.s., odpis skrócony aktu małżeństwa, k. 87 a.s., akt notarialny, k. 29 - 57 a.r., zeznania T. N., w charakterze strony, k. 214 – 216 a.s.)

A. N. z wykształcenia jest technikiem hotelarzem. Przed założeniem spółki (...) prowadziła biuro podróży w ramach własnej działalności gospodarczej. (zeznania A. N. w charakterze strony, k. 369 – 371 a.s.)

W dniu 25 października 2012 roku A. N. zawarła umowę o pracę na czas nieokreślony z płatnikiem składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Postanowienia umowy przewidywały zatrudnienie A. N. na stanowisku prezesa, w wymiarze pełnego etatu, z wynagrodzeniem w kwocie 16.000 zł brutto. Umowę o pracę podpisał z odwołującą jej mąż, umocowany jako pełnomocnik spółki do zawierania umów o pracę z członkami zarządu (...) sp. z o.o. na podstawie uchwały nr 1 Zgromadzenia Wspólników z dnia 16 października 2012 roku. W momencie zawarcia umowy o pracę ubezpieczona była w ciąży. (umowa o pracę z dnia 25 października 2012 roku, k. 13 a.r., uchwała nr 1 Zgromadzenia Wspólników z dnia 16 października 2012 roku, k. 72 – 73 a.r., opinia biegłego ginekologa z dnia 24 stycznia 2018 roku, k. 123 a.s.)

Odwołująca w okresie od września 2012 roku do stycznia 2013 roku podnajmowała lokal przy al. (...) II 48a od J. P., która prowadziła w nim okresowo biuro podróży. Nikt poza odwołującą nie był widywany w ww. lokalu. Odwołująca wykonywała na rzecz B. S. usługi polegające na promowaniu jego produktów (kominków elektrycznych) na terenie W.. A. N. w celach marketingowych wystawiała kominki elektryczne m.in. w Teatrze Kwadrat, Centrum Handlowym (...), restauracji (...), (...) handlowym (...) w L.. K. elektryczne były ustawiane w ww. miejscach, aby zainteresować nimi potencjalnych nabywców. Za usługi marketingowe odwołująca wystawiała faktury. (zeznania świadka B. K. k. 70 a.s., zeznania świadka J. P., k. 102 - 104 a.s., zeznania A. N. w charakterze strony, k. 369 – 371 a.s., zeznania świadka B. S., k. 152 – 153 a.s.)

Spółka poza ubezpieczoną zgłosiła do ubezpieczeń społecznych od dnia 27 listopada 2012 roku A. S. w wymiarze ¼ etatu z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 600 zł. Nie była jednak ona widziana przez nikogo w siedzibie spółki. (bezsporne, zeznania świadka J. P., k. 102 - 104 a.s.)

Ubezpieczona począwszy od dnia 25 listopada 2012 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim, mimo iż stan jej zdrowia nie wymagał długotrwałego przebywania na zwolnieniu lekarskim. Ubezpieczona niezasadnie korzystała z ciągłych

zwolnień lekarskich do końca ciąży. Dziecko urodziła w dniu 14 marca 2013 roku. (zaświadczenia (...) k. 5 a.r., opinia biegłego ginekologa z dnia 24 stycznia 2018 roku, k. 123 a.s., opinia ustna biegłego ginekologa, k. 340 – 341 a.s., odpis skrócony aktu urodzenia, k. 93 a.r.)

W związku z dokonaniem przez płatnika składek zgłoszeniem do ubezpieczeń społecznych organ rentowy powziął wątpliwość, co do zasadności objęcia wnioskodawczyni ubezpieczeniami społecznymi z tytuł zawartej umowy i w związku z tym wszczął z urzędu postępowanie w sprawie prawidłowości tego zgłoszenia. (zawiadomienie z dnia 2 kwietnia 2013 roku, k. 21 a.r.)

Po zakończeniu postępowania wyjaśniającego Zakład Ubezpieczeń Społecznych(...)Oddział w W. w dniu 26 czerwca 2013 roku decyzją nr (...) stwierdził, że A. N. od dnia 25 października 2012 roku jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. (decyzja z dnia 26 czerwca 2013 roku, nr (...), k. 1a – 1c a.r.)

Od decyzji z dnia 26 czerwca 2013 roku A. N. złożyła odwołanie inicjując postępowanie sądowe. (odwołanie z dnia 30 lipca 2014 roku, k. 2 - 4 a.s.)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zawartych: w aktach sprawy, aktach rentowych oraz częściowo w oparciu o dowody osobowe w postaci zeznań przesłuchanych świadków tj. B. K. (k. 70 a.s.), J. P. (k. 102 - 104 a.s.), K. Z. (k. 368 - 369 a.s.), B. S. (k. 152 – 153 a.s.) jak też przesłuchanych w charakterze stron: A. N. (k. 369 - 371 a.s.), T. N. (k. 214 - 216 a.s.). Sąd za niewiarygodny uznał materiał dowodowy w tej części w jakiej zmierzał do wykazania, iż A. N. świadczyła pracę na rzecz płatnika składek w rygorach przewidzianych dla stosunku pracy. W szczególności za niewiarygodne Sąd uznał w tym aspekcie zeznania złożone w charakterze strony przez A. N. oraz T. N..

Nadto, w ocenie Sądu, dla wykazania faktycznej okoliczności świadczenia pracy w ramach umowy o pracę niedostateczny okazał się materiał zaoferowany przez stronę odwołującą. Ponadto za gołosłowne i niewykazane Sąd uznał twierdzenia odwołującej jakoby to faktycznie realizowała zadania na rzecz spółki przewidziane umową o pracę. W toku sprawy, bowiem strona odwołująca się nie przedstawiła żadnego wiarygodnego dokumentu, czy też świadka, który potwierdziłby, że A. N. faktycznie świadczyła pracę na rzecz spółki. Wbrew twierdzeniom strony odwołującej. zeznania osób przesłuchanych w sprawie nie potwierdziły świadczenia pracy, wręcz przeciwnie w tym zakresie zarówno zeznania B. K., J. P., K. Z., B. S. nie wniosły do sprawy istotnych okoliczności. Świadek J. P. co do zasady potwierdziła jedynie, iż widywała ubezpieczoną (będącą prezesem zarządu i współnikiem jednocześnie) w siedzibie spółki przy al. (...) II 48a w W., jednak dla kwestii wykonywania przez ubezpieczoną pracy nie miało to zasadniczego znaczenia. Świadkowie B. K., K. Z., B. S. nie mieli szczegółowej wiedzy na temat funkcjonowania spółki (...) i tego, czy odwołująca świadczyła faktycznie w niej pracę oraz na jakim stanowisku. Odnośnie okoliczności szczegółowych, w tym przede wszystkim tych, które obejmowała teza dowodowa, świadek B. S. nie dysponowała żadną, przydatną w postępowaniu wiedzą, często odwołując się albo do braku pamięci, albo do braku wiedzy odnośnie określonych, istotnych w sprawie okoliczności. Świadkowie B. K. i K. Z. mieli kontakt z odwołującą jedynie w sytuacji, kiedy ustawiała ona w teatrze oraz kwaciarni kominki jako ekspozycję, a następnie jej zabierała.

Za wiarygodny Sąd uznał materiał dowodowy w postaci opinii biegłego sądowego ginekologa E. P., albowiem na podstawie wiadomości specjalnych pochodzących od tego biegłego możliwe było ustalenie zasadności wystawionych odwołującej zwolnień lekarskich.

W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy był wystarczający do wydania orzeczenia.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Odwołanie A. N. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...)Oddział w W. z dnia 26 czerwca 2014 roku, nr (...), jest niezasadne i podlega oddaleniu.

Na wstępie należy zważyć, że organ rentowy jest organem upoważnionym do oceny ważności umowy o pracę, która stanowi podstawę ubezpieczenia. W świetle bowiem przepisu art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2016 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2016 r. poz. 963) do zakresu działania organu rentowego należy między innymi realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. W doktrynie i orzecznictwie sądowym konsekwentnie jest również przyjmowana dopuszczalność weryfikowania rzeczywistego charakteru zawieranych przez ubezpieczonych umów o pracę, czego przykładem jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 roku (sygn. akt III UK 200/04, L.), zgodnie z którym Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do zbadania ważności umowy o pracę w celu stwierdzenia objęcia ubezpieczeniem społecznym pracowników, w tym także zbadania, czy umowa ta nie została zawarta dla pozorów. Kontrola i weryfikacja zawartych umów o pracę w stosunku do osób zgłoszonych do ubezpieczenia społecznego odbywa się przy tym nie tylko w zakresie warunków formalnych tych umów, ale także tego, czy osoby zgłoszone do ubezpieczenia społecznego faktycznie wykonywały obowiązki pracownicze w okresie wskazanym w umowie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 grudnia 2004 roku, sygn. akt III AUa 1160/04, L.). Oceny czy zawarta umowa jest umową o pracę, należy dokonywać na podstawie przepisów kodeksu pracy. Natomiast o jej ważności i skuteczności zaś będą decydowały dodatkowo stosowane odpowiednio na podstawie art. 300 k.p. przepisy kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, a pracodawca zobowiązuje się do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Oczywiście jest, że zawarcie umowy o pracę w celu wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy odpowiada prawu pracy, a całkowicie zgodne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego jest dążenie stron umowy o pracę do tego, ażeby pracownik z tytułu pracowniczego statusu uzyskiwał przewidziane w prawie o ubezpieczeniach społecznych prawa i świadczenia. Są to bowiem podstawowe i niebudzące żadnych wątpliwości relacje między stosunkami pracy i stosunkami ubezpieczenia społecznego. Sam jednak fakt złożenia przez strony oświadczeń zawierających formalne elementy określone w art. 22 k.p. nie oznacza jednak, że taka umowa jest ważna. Z treści art. 22 k.p. wynika również, że stosunek pracy charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Istotą stosunku pracy jest zatem, aby m.in. praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Świadcząc umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Istnienie faktycznego stosunku pracy jest warunkiem powstania pracowniczego ubezpieczenia społecznego. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 października 2014 roku, sygn. akt III AUa 25/14, L.). Można więc stwierdzić, że stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy charakteryzujący się w/w cechami i jest realizowany.

Za aktualny uznać należy pogląd, że sam fakt wykonywania czynności i pobierania za nie wynagrodzenia nie przesądza o charakterze umowy łączącej członka zarządu ze spółką. W wyroku z dnia 6 października 2004 roku, I PK 488/03 (OSNP 2006 nr 1, poz. 7 z glosą Ł. Pisarczyka OSP 2006 nr 1, poz. 7) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ocena, czy z członkiem zarządu spółki handlowej została zawarta umowa o pracę zależy od okoliczności konkretnej sprawy w szczególności od zachowania elementów konstrukcyjnych stosunku pracy, w tym w szczególności cechy podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy.

Nawiązanie stosunku pracy wymaga, aby pracownik zobowiązał się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy wymaga kooperacji dwóch podmiotów, z których jeden jest pracownikiem, a drugi pracodawcą. Ponadto zaistnieć muszą cechy kreujące stosunek pracy i wyróżniające go od innych stosunków prawnych. Na pewno taką cechą odróżniającą, będącą elementem niezbędnym stosunku pracy, jest pracownicze podporządkowanie pracownika pracodawcy, co może budzić wątpliwości w przypadku osoby zarządzającej zakładem pracy w imieniu pracodawcy, gdy pracodawcą jest spółka, której pracownik jest

jedynym udziałowcem, a do tego jedynym członkiem zarządu. Dla stwierdzenia, że w treści stosunku prawnego występują cechy pracowniczego podporządkowania z reguły wskazuje się na takie elementy jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika. Są to jednak cechy "zwykłego" stosunku pracy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że nie jest możliwe uznanie umowy za umowę o pracę, jeżeli wykonawca czynności lub usługi ("pracownik") nie jest obowiązany do wykonywania poleceń zleceniodawcy ("pracodawcy"), czyli gdy brak jest elementu podporządkowania (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 11 kwietnia 1997 roku, I PKN 89/97, OSNAPiUS 1998, nr 2, poz. 35; z dnia 4 grudnia 1997 r., I PKN 394/97, OSNAPiUS 1998, nr 20, poz. 595 oraz z dnia 7 września 1999 roku, I PKN 277/99, OSNAPiUS 2001, nr 1, poz. 18). Mając powyższe na uwadze w razie ustalenia, że w łączącym strony stosunku prawnym występowały elementy obce stosunkowi pracy (np. brak podporządkowania), nie można przyjąć, że zawarto umowę o pracę.

W przypadku, gdy ta sama osoba fizyczna występuje równocześnie w kilku rolach, w tym zwłaszcza w roli jedynego wspólnika (jedynego udziałowca), osoby wykonującej wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników, jednoosobowego zarządu w tym też jego prezesa oraz w charakterze pracownika spółki, którego obowiązki w istocie mogą się pokrywać z zadaniami należącymi do zarządu spółki, gdy do obowiązków pracowniczych ma należeć wykonywanie zarządu spółki, pod znakiem zapytania staje możliwość nawiązania stosunku pracy, gdyż byłby to nie tylko stosunek nawiązany w wyniku zawarcia umowy o pracę "z samym sobą", ale ponadto byłby też on pozbawiony zasadniczych elementów konstrukcyjnych wymaganych od tego typu stosunku, w szczególności zaś brak byłoby w nim cechy szeroko rozumianego podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy (uchwała Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 marca 1995 roku, sygn. akt I PZP 7/95, Legalis nr 29176).

W niniejszej sprawie zawarty stosunek prawny nie nosił wszystkich cech stosunku pracy, o którym mowa w art. 22 k.p. Cechą konstytutywną stosunku pracy jest wykonywanie jej pod kierownictwem pracodawcy i w warunkach podporządkowania. W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy nie można mówić o podporządkowaniu pracowniczemu, nawet tzw. "autonomicznym", które jest charakterystyczne dla stanowisk kierowniczych. W momencie zawierania umowy o pracę w dniu 25 października 2012 roku A. N. była jednocześnie członkiem zarządu płatnika składek uprawnionym do samodzielnej reprezentacji spółki oraz wspólnikiem, który posiadał 50% udziałów. Odwołująca co prawda zgodnie z wpisem do rejestru przedsiębiorców nie jest jedynym udziałowcem, to jednak bezsprzecznie wraz z drugim udziałowcem spółki oraz członkiem zarządu prowadziła wspólne gospodarstwo domowe. Tym samym A. N. będąc jednym z dwóch wspólników oraz jednym z dwóch członków zarządu spółki posiada znaczny wpływ na działalność płatnika składek. Wobec powyższego, zdaniem Sądu, nie mogła ona być zatrudniona w charakterze pracownika u płatnika składek, bowiem stanowiłoby to wyraz niemożliwego pojęcia podporządkowania „samemu sobie”, co pojęciowo jest wykluczone.

Ponadto w toku postępowania strona odwołująca nie wykazała aby ubezpieczona istotnie była podporządkowana pracodawcy, który kontrolował jej pracę w okresie od 25 października 2012 roku do 28 listopada 2012 roku (do momentu przejścia na zwolnienie lekarskie). Strona odwołująca nie przedstawiła w sprawie takiego dowodu, który wskazywałby, iż A. N. faktycznie przy wykonywaniu pracy na rzecz spółki podlegała poleceniom osób zarządzających spółką lub kierujących jej poszczególnymi działami. Ubezpieczona nie podlegała kierownictwu i nadzorowi ze strony pracodawcy, a także dyscyplinie pracy. W toku postępowania odwołująca podała, iż od dnia 25 października 2012 roku zajmowała się m.in. pozyskiwaniem nowych klientów poprzez umieszczanie kominków elektrycznych w miejscach takich jak centra handlowe, teatr, kwiaciarnia. Zdaniem Sądu, powyższe nie zostało potwierdzone przez pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Nawet jeżeliby uznać, iż twierdzenia ubezpieczonej w tym zakresie za prawdziwe, to trudno stwierdzić, aby te obowiązki przekraczały czynności zarządcze związane z pełnioną przez nią funkcją członka zarządu. Ponadto ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby kontakty, które

nawiązywała odwołująca poprzez umieszczanie kominków elektrycznych w różnych miejscach były zawiązywane w (...) spółki (...). Świadek B. S., którego kominki elektryczne odwołująca miała promować na terenie W. nie potrafił z całą pewnością potwierdzić, czy zawarł z odwołującą umowę w (...) spółki (...) czy indywidualnej działalności gospodarczej. Podobnie pozostali świadkowie nie identyfikowali odwołującej, jako pracownika spółki (...). Zdaniem Sądu Okręgowego A. N. nie wykazała, aby jej zatrudnienie miało miejsce na stanowisku specjalistycznym, związanym z prowadzoną przez spółkę działalnością, a nie z funkcją zarządczą. W ocenie Sądu, świadczenia przez odwołującą pracy nie potwierdzają również dokumenty załączone do akt sądowych oraz akt rentowych związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Co więcej w załączonej dokumentacji kadrowej brakuje dokumentów charakterystycznych dla nawiązywania stosunku pracy, takich jak orzeczenia o zdolności do wykonywania pracy na stanowisku prezesa, czy szkolenia z zakresu bhp i innych dokumentów koniecznych do legalnego zatrudnienia. Powyższe potwierdza jedynie, że ubezpieczona nie wykonywała pracy na rzecz spółki w rozumieniu art. 22 k.p., a umowa o pracę z dnia 25 października 2012 roku została zawarta dla pozoru.

Zdaniem Sądu, nie zostało również potwierdzone zapotrzebowanie na pracę ubezpieczonej dla spółki na stanowisku prezesa od dnia 25 października 2012 roku w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 16.000 zł brutto. W ocenie Sądu brak było również podstaw do ustalania wynagrodzenia ubezpieczonej na poziomie 16.000 zł brutto tym bardziej, że ubezpieczona nie posiadała na dzień zawierania umowy o pracę dyplomu potwierdzającego ukończenie przez nią studiów wyższych ani nie legitymowała się doświadczeniem w branży handlowej związanej ze sprzedażą np. kominków elektrycznych. Odwołująca się jak też T. N. twierdzili, że wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej ustalili na podstawie prognozowanego zysku z działalności spółki. Ustalenie to zapadło jeszcze przed rozpoczęciem działalności spółki, wynagrodzenie ustalono na wyjątkowo wysokim poziomie, bez uwzględnienia rzeczywistych możliwości spółki, zainteresowania proponowanymi produktami, czy też kosztów prowadzonej działalności. Powoduje to, zdaniem Sądu, iż jako zasadne należy ocenić stanowisko organu rentowego, zgodnie z którym rzeczywistym celem działania ubezpieczonej i jej męża- T. N. było zapewnienie ubezpieczonej wysokich świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a nie świadczenie przez nią pracy na podstawie zawartej umowy o pracę.

Sąd wziął również pod uwagę zeznania stron, z których wynikało, że T. N. wycofał swoje udziały ze spółki z uwagi na brak rezultatów finansowych. Co prawda fakt sprzedaży udziałów przez T. N. w 2016 roku nie został wpisany do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego (bowiem figuruje on nadal jako współnik spółki), jednak w ocenie Sądu takie twierdzenia stron jedynie potwierdzają, że nie występował faktyczny cel ekonomiczny, dla którego odwołująca została zatrudniona w spółce za wynagrodzeniem w wysokości 16.000 zł brutto. Sąd za niewiarygodną i niepopartą żadnymi dowodami uznał argumentację stron, że szacowany zysk spółki pozwalał na ustalenie takiego wynagrodzenia. Z żadnego dowodu z dokumentu, bądź zeznań świadka nie wynika, aby odwołująca rzeczywiście dzięki dotychczas prowadzonej działalności gospodarczej zgromadziła obszerną bazę klientów zainteresowanych zakupem kominków elektrycznych, co w miało hipotetycznie przełożyć się na zysk spółki. Sąd dodatkowo uwzględnił również fakt, że ubezpieczona nie wróciła do pracy po urodzeniu dziecka i sama przyznała, że spółka nie zajmuje się już sprzedażą kominków elektrycznych.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozoru. Istotą zaś pozorności jest ukrycie braku zamiaru wywołania określonych skutków prawnych. Skoro więc strony porozumienia założyły, iż czynność ta nie wywoła określonych, typowych dla tej umowy skutków prawnych należy uznać, iż umowa taka jest nieważna. Należy odróżnić przy tym nieważność spowodowaną pozornością czynności prawnej od nieważności czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez ustawę zakazane. Pojęcie obejścia prawa i pozorności są sobie znaczeniowo bliskie i niejednokrotnie pokrywają się. Ustalenie, czy umowa zmierza do obejścia prawa lub jest pozorna wymaga poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności jej zawarcia, celu jaki strony zamierzały osiągnąć, charakteru wykonywanej pracy i zachowania koniecznego elementu stosunku pracy, jakim jest wykonywanie pracy podporządkowanej.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (w tym zaoficerowany przez stronę odwołującą się) pozwala przyjąć, że umowa łącząca strony zawarta została dla pozoru, wyłącznie w celu uzyskania nienależnych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy czym należy zaznaczyć, że o ile samego celu w postaci chęci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego orzecznictwo nie traktuje jako sprzecznego z ustawą, o tyle na akceptację nie może zasługiwać naganne i nieobojętne społecznie zachowanie oraz korzystanie ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawarciu umowy o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia i zadeklarowaniu wysokiej podstawy składek w celu uzyskania świadczeń obliczonych od tej podstawy. Taka umowa (niezależnie od jej pozorności) jest nieważna. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 roku, sygn. akt II UK 43/05, L.).

Zgodzić się należy także ze stwierdzeniem, że samo zawarcie umowy o pracę jest dopuszczalne na zasadzie swobody umów. W sytuacji jednak, gdy powoduje powstanie skutków na zewnątrz, tak jak w przedmiotowej sytuacji w zakresie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, organ rentowy jest uprawniony do badania tego, czy zawarcie takiej umowy a tym samym zgłoszenie do ubezpieczeń było zgodne z rzeczywistym stanem, czy też fikcyjne, pozorne, analizowania tego, jaki był cel stworzenia tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Przede wszystkim należy wskazać na brak dowodów na wykonywanie pracy przez odwołującego, w zakresie wynikającym z umowy o pracę. Okoliczności sprawy wskazują także na to, iż zawarcie umowy nie miało na celu realizacji jej zobowiązań, ale wyłącznie uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Wobec powyższego brak nawiązania stosunku pracy powoduje, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że zawarta przez strony umowa wywołała skutek w postaci objęcia ubezpieczonej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym od dnia 25 października 2012 roku. Co za tym idzie, w ocenie Sądu Okręgowego, decyzja organu rentowego z dnia 26 czerwca 2013 roku, nr (...), jest prawidłowa.

Dlatego też Sąd Okręgowy mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi odwołującej bez pouczenia.